

**IV P 56/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Andrzej Kurzych

Ławnicy Karolina Kwiatkowska, Ewa Ostrowska

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2021 roku w Toruniu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. G.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.**

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda Z. G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 2.880,00 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu,

III. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi.

**IV P 56/21**

## UZASADNIENIE

Wstępnie zauważyć należy, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku ograniczony został do punktu II. wyroku. Niniejsze uzasadnienie dotyczy jednak także rozstrzygnięcia zamieszczonego w punkcie I. wyroku, a to z tego względu, iż dopiero przedstawienie pełnych motywów pozwoli na zobrazowanie przyczyn, ze względu na które powód został obciążony kosztami procesu w całości.

W pozwie z dnia 19 lutego 2021 r. powód Z. G. wniósł o przywrócenie go do pracy u pozwanej (...) sp. z o.o. w G. oraz o zasądzenie kwoty 10.689,00 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanej od 12 maja 2016 r. W okresie od 24 kwietnia do 15 maja 2020 r. i od 25 maja do 22 listopada 2020 r. powód był niezdolny do pracy z powodu choroby i z tego tytułu otrzymywał najpierw wynagrodzenie chorobowe, a następnie zasiłek chorobowy. W dniu 26 października 2020 r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego i renty. W dniu 18 listopada 2020 r. lekarz orzecznik ZUS uznał powoda za częściowo niezdolnego do pracy do 30 listopada 2022 r. Powód poinformował o tym fakcie pracodawcę i wyjaśnił, że oczekuje decyzji w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego. Powód nadal przedstawiał pracodawcy zaświadczenia o niezdolności do pracy. W dniu 21 stycznia 2021 r. ZUS przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego. Powód powiadomił pracodawcę, że chce wrócić do pracy i prosił o skierowanie na

badanie kontrolne do lekarza medycyny pracy. Pozwana nie wystawiła skierowania, lecz zwolniła powoda z pracy na podstawie art. 53 k.p.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zaprzecza, aby powód wystąpił do ZUS o ustalenie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w dniu 26 października 2020 r., informował pozwaną, że został uznany orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS za częściowo niezdolnego do pracy, że w dacie rozwiązania umowy o pracę nie został wyczerpany okres, którego upływ uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 lit. b k.p., powód przerwał okres ochronny przewidziany tym przepisem, pozwana miała w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek skierowania powoda na kontrolne badanie lekarskie i w końcu, że umowa o pracę została rozwiązana z naruszeniem prawa.

Pozwana wskazała, że po zakończeniu okresu zasiłkowego powód nie odzyskał zdolności do pracy. Pracodawca poinformował telefonicznie powoda o tym, że okres zasiłkowy się zakończył i w związku z tym powód od 23 listopada 2020 r. nie będzie otrzymywał zasiłku chorobowego. Powód oświadczył, że o tym wie, zaznaczył, że złożył wniosek o świadczenie rehabilitacyjne i że do czasu otrzymania decyzji w tym przedmiocie będzie składała „suche zwolnienia”, tj. bez prawa do jakichkolwiek świadczeń. Począwszy od 23 listopada 2020 r. pozwana ewidencjonowała nieobecności powoda jako nieobecności usprawiedliwione. W grudniu 2020 r. ZUS skierował do pozwanej pismo z prośbą o wskazanie, w jakiej dacie zakończył się powodowi okres zasiłkowy. W rozmowie telefonicznej z pracownikiem ZUS pozwana ustaliła, że powód nie złożył wniosku o świadczenie rehabilitacyjne, a od razu wystąpił z wnioskiem o rentę. Pozwana nadal otrzymywała zwolnienia lekarskie powoda, ostatnie obejmowało okres od 2 do 18 lutego 2021 r. W związku z tym, że pozwana potwierdziła w ZUS, że powód nie tylko nie uzyskał świadczenia rehabilitacyjnego, ale nawet o nie nie wystąpił, postanowiła rozwiązać z powodem umowę o pracę. Oświadczenie zostało przygotowane w dniu 29 stycznia 2021 r. Pozwana zaznaczyła, że do dnia złożenia tego oświadczenia powód nie stawiał się do pracy w gotowości do jej świadczenia. Już po sporządzeniu oświadczenia powód skontaktował się telefonicznie ze swoim przełożonym K. S. (1) i poinformował go, że chce wrócić do pracy, prosząc jednocześnie o skierowanie na badanie lekarskie. Powód nie stawiał się jednak do pracy, a więc skierowanie nie zostało wystawione. Do dnia odbioru oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę powód nie stawiał się do zakładu w gotowości do świadczenia pracy. Okoliczność, że powód na początku lutego 2021 r. skontaktował się telefonicznie z prośbą o skierowanie na badanie kontrolne, nie przerywa okresu ochronnego, na który ma wpływ jedynie fizyczne, faktyczne stawienie się pracownika do pracy.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód Z. G. został zatrudniony w (...) sp. z o.o. w G. na podstawie umowy o pracę z 12 maja 2016 r. na stanowisku ślusarz-mechanik. Umowa o pracę została zawarta na czas określony od 12 maja 2016 r. do 16 lutego 2017 r. W dniu 17 lutego 2017 r. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Na podstawie aneksu z dnia 18 października 2019 r. powodowi zostało powierzono stanowisko operatora giętarki. Bezpośrednim przełożonym powoda był K. S. (1).

W (...) sp. z o.o. w G. pracuje również syn powoda, lecz zatrudniony on jest na innym wydziale i podlega innemu kierownikowi.

Prezesem zarządu pozwanej spółki jest A. M. (1). Stanowisko księgowej zajmuje G. B. (1). Sprawami kadrowymi i płacami zajmuje się A. R. (1). A. R. (1) pracuje pod nadzorem G. B. (1), gdyż jest dopiero wdrażana w swoje obowiązki. W bieżącej pracy A. R. (1) i G. B. (1) konsultują ze sobą wszystkie sprawy. W pozwanej spółce zatrudnione są także S. R. i Ż. R. – siostry A. R. (1).

(dowody:

- przesłuchanie A. M. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91v.-92 akt, 02:09:03-02:30:35,
- zeznania świadka K. S. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 88v.-89 akt, 00:23:19-00:30:17,

- zeznania świadka G. B. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 89-89v. akt, 00:36:39-00:48:06,
- zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 90-90v. akt, 01:17:39-01:23:03,
- umowa o pracę z 12.05.2016 r. – k. 1B akt osobowych,
- umowa o pracę z 17.02.2017 r. – k. 13B akt osobowych,
- aneks z 18.10.2019 r. – k. 22B akt osobowych)

W okresie od 24 kwietnia do 15 maja 2020 r. powód był niezdolny do pracy z powodu choroby (dolegliwości kręgosłupa). Będąc przekonany, że jest w stanie wrócić do pracy, podjął zatrudnienie, lecz od dnia 25 maja 2020 r. zmuszony był nadal korzystać ze zwolnienia lekarskiego. Za okres do 4 czerwca 2020 r. pracodawca wypłacił mu wynagrodzenie chorobowe. Z dniem 22 listopada 2020 r. powód wyczerpał 182-dniowy okres zasiłkowy. Powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim nieprzerwanie do 18 lutego 2021 r. (ostatnie dwa zwolnienia lekarskie obejmowały okres od 12 stycznia do 1 lutego 2021 r. i od 2 do 18 lutego 2021 r.).

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 18 listopada 2020 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 30 listopada 2022 r. Jako datę powstania częściowej niezdolności do pracy wskazano 26 października 2020 r., kiedy został złożony wniosek o ustalenie prawa do świadczenia.

(dowody:

- przesłuchanie powoda –protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-01:53:22,
- świadectwo pracy – k. 2C akt osobowych,
- zwolnienia lekarskie – k. 51-54 akt,
- orzeczenie z 18.11.2020 r. – k. 7 akt,
- decyzja – k. 8 akt)

Pod koniec okresu zasiłkowego lub nieco później do powoda zadzwoniła księgowa G. B. (1). G. B. (1) w tamtym okresie wykonywała pracę zdalnie. Poinformowała powoda, że nie będzie już miał prawa do zasiłku chorobowego. Zapytała, czy powód złożył wniosek o świadczenie rehabilitacyjne, lecz nie uzyskała jednoznacznej odpowiedzi. Powód wspominał o rencie. G. B. (1) wskazała, że najlepiej dla powoda byłoby, aby złożył wniosek o świadczenie rehabilitacyjne. Powód poinformował, że teraz będą „suche zwolnienia”, tzn. zwolnienia lekarskie bez świadczeń. Nie są jednak najważniejsze pieniądze, lecz zdrowie. Mówił, że choruje na kręgosłup i że jest zarejestrowany u neurologa.

G. B. (1) przekazała treść rozmowy A. R.. Mówiła, że nie ma pewności, czy powód wystąpił o świadczenie rehabilitacyjne. Przypuszczała, że nie, gdyż powód dotychczas nie stawił się w celu wypełniania przez pracodawcę wniosku o świadczenie rehabilitacyjne (w zakresie części II, którą wypełnia płatnik składek). Uznała, że w tej sytuacji z decyzją o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę należy poczekać aż wyjaśni się sprawa świadczenia rehabilitacyjnego.

Ustalenia te A. R. (1) przekazała prezesowi A. M. (1), które je zaakceptował. W trakcie tej rozmowy, a także dalszych ustalono, że ostateczna decyzja zostanie podjęta pod koniec stycznia 2021 r.

(dowody:

- przesłuchanie A. M. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91v.-92 akt, 02:09:03-02:30:35,
- zeznania świadka G. B. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 89-89v. akt, 00:36:39-00:48:06,

- zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 90-90v. akt, 01:17:39-01:23:03)

Pod koniec grudnia 2020 r. do pozwanej wpłynęło pismo ZUS z dnia 21 grudnia 2020 r., w którym ZUS zwracał się z prośbą do pracodawcy o podanie, w jakiej dacie zakończył się okres zasiłkowy powoda. Pismo podpisała inspektor M. P..

G. B. (1) zadzwoniła do ZUS. Rozmawiała z M. P.. Ustalono, że wcześniejsza informacja była niewłaściwa, gdyż okres zasiłkowy zakończył się później. G. B. (1) zapytała, czy powód złożył wniosek o świadczenie rehabilitacyjne. Uzyskała odpowiedź, że nie. W tej sytuacji uznała, że nadal należy czekać z dalszymi decyzjami dotyczącymi powoda.

Powód nie poinformował pozwanej, że został uznany przez lekarza orzecznika ZUS za częściowo niezdolnego do pracy.

(dowody:

- zeznania świadka G. B. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 89-89v. akt, 00:48:06-00:56:59,
- zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 90-90v. akt, 01:17:39-01:23:03,
- pismo z 21.12.2020 r. – k. 55 akt)

Na początku stycznia 2021 r. powód zadzwonił do ZUS, aby ustalić dlaczego dotychczas nie otrzymał decyzji. Uzyskał odpowiedź, że ZUS oczekuje na informację od pracodawcy, kiedy zakończył się okres zasiłkowy. W dniu 21 stycznia 2021 r. została wydana decyzja przyznająca powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 23 listopada 2020 r. do 30 listopada 2022 r.

W decyzji wskazano, że wniosek o rentę został złożony w dniu 26 października 2020 r.

Powód otrzymał decyzję 23-24 stycznia 2021 r.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45,
- decyzja – k. 8 akt)

W dniu 29 stycznia 2021 r. (piątek) A. R. (1) uznała, że należy zamknąć sprawę rozwiązania umowy o pracę z powodem. Po konsultacjach z prezesem G. B. (1) przygotowała pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. z powodu wyczerpania okresu zasiłkowego. Prezes zarządu, prawdopodobnie po południu, podpisał pismo. Nie zostało ono wysłane w dniu 29 stycznia 2021 r., gdyż nie było już możliwe zamówienie kuriera (należało to uczynić do 11:00).

O przygotowaniu pisma w sprawie rozwiązania z powodem umowy o pracę nie został poinformowany przełożony powoda K. S. (1).

(dowody:

- przesłuchanie A. M. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91v.-92 akt, 02:09:03-02:30:35,
- zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 90-90v. akt, 01:23:03-01:40:33,
- oświadczenie z 29.01.2021 r. – k. 1C akt osobowych)

Po otrzymaniu decyzji rentowej powód uznał, że chce wrócić do pracy. W dniu 1 lutego 2021 r., tj. ostatniego dnia zwolnienia lekarskiego, zadzwonił do zakładu pracy. Zamierzał uzyskać skierowanie na kontrolne badanie lekarskie. Odebrała S. R., która była nowym pracownikiem i z tego względu nie była w stanie podać wiążących informacji.

Obiecała w związku z tym, że w ciągu 2 godzinach powód uzyska jakąś informację. A. R. (1) była wówczas niedostępna, gdyż uczestniczyła w co poniedziałkowym spotkaniu. Skontaktowała się więc z G. B. (1), która około 12:00 zadzwoniła do powoda. Zaznaczyła, że nie ma zbyt wiele czasu, bo liczy płace. Poinformowała powoda, że w piątek (29 stycznia 2021 r.) zostało przygotowane i podpisane zwolnienie z pracy. Nie mówiła, że powód ma nie przychodzić do pracy. Powód wskazał, że dziś kończy się zwolnienie i poprosił, aby sprawa została wyjaśniona. Uzgodniono, że G. B. (1) skontaktuje się jeszcze tego dnia z powodem.

(dowody:

- zeznania świadka G. B. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 89-89v. akt, 00:48:06-00:56:59,
- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45)

Po południu z powodem ponownie skontaktowała się G. B. (1). Potwierdziła, że zapadła decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę. Rozmowa była krótka i nerwowa. G. B. (1) rozłączyła się, bo czuła się oskarżana przez powoda.

(dowody:

- zeznania świadka G. B. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 89-89v. akt, 01:13:06-01:17:30,
- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45)

W dniu 29 stycznia lub 1 lutego 2021 r. powód zadzwonił do K. S. (1). Powiedział, że chce skierowanie na badania lekarskie, bo zamierza wrócić do pracy. Uzgodniono, że powód przyjdzie do pracy o 8:00, otrzyma skierowanie na badania kontrolne i następnie się na nie uda. Powód nie stawiał się jednak do zakładu, co K. S. (1) ustalił w rozmowie z A. R. (1).

(dowody:

- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45,
- zeznania świadka K. S. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 88v.-89 akt, 00:23:19-00:30:17)

Zaistniała sytuacja zdenerwowała powoda. Chciał się zabezpieczyć i dlatego następnego dnia udał się lekarza, który leczył go na schorzenia kręgosłupa (G. B. (3)). Uzyskał kolejne zwolnienie lekarskie na okres od 2 do 18 lutego 2021 r.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45,
- zwolnienie lekarski – k. 54 akt)

W dniu 2 lutego 2021 r. powód zadzwonił do A. R. (1) chcąc ustalić, czy można jeszcze coś zrobić z decyzją o rozwiązaniu umowy o pracę. A. R. (1) poradziła powodowi, aby przyszedł do Prezesa i porozmawiał z nim w tej sprawie. Mogła też przekazać powodowi informację, że Prezes podpisał już pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę. Treść rozmowy z powodem A. R. (1) przekazała A. M. (1). Powód nie przyszedł do zakładu, aby porozmawiać z Prezesem.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91-91v. akt, 01:47:00-02:01:45,
- przesłuchanie A. M. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 91v.-92 akt, 02:09:03-02:16:59,
- zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny z 8.06.2021 r., k. 90-90v. akt, 01:23:03-01:40:33)

Oświadczenie z 29 stycznia 2021 r. o rozwiązaniu umowy o pracę zostało odebrane przez powoda w dniu 4 lutego 2021 r.

(dowody:

- informacja – k. 55 akt)

**Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie zeznań świadków K. S. (1), G. B. (1), A. R. (1), a ponadto na podstawie przesłuchania powoda K. G. i przesłuchiwanego za stronę pozwaną A. M. (1). Stwierdzony stan faktyczny wynikał także z dokumentów, których prawdziwości strony w większości nie kwestionowały.

W przedmiotowej sprawie szereg okoliczności miało charakter sporny. Powód przede wszystkim podnosił, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę zostało antydatowane, gdyż sporządzone zostało 1 lutego 2021 r., a nie, jak w nim podano, w dniu 29 stycznia 2021 r. Spór dotyczył też tego, czy powód wystąpił z wnioskiem do ZUS o ustalenie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, czy powód przedłożył pracodawcy orzeczenie lekarza orzecznika ZUS stwierdzające u niego częściową niezdolność do pracy, kiedy powód rozmawiał z K. S. (1) w sprawie skierowania na badanie kontrolne, czy powód został poinformowany w czasie rozmowy telefonicznej z G. B. (1) i A. R. (1), że została z nim rozwiązana umowa o pracę i w końcu, kiedy została nadana przez pozwaną i odebrana przez powoda przesyłka zawierająca oświadczenie z 29 stycznia 2021 r.

Odnosząc się do pierwszej kwestii wskazać należy, iż twierdzenia powoda w tym zakresie były gołosłowne. Z zeznań A. R. (1) oraz przesłuchania A. M. (1) jednoznacznie wynikało, że oświadczenie o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę sporządzone zostało w dniu 29 stycznia 2021 r., a wysłane w dniu 1 lutego 2021 r., albowiem w tym dniu nie było już możliwe zamówienie kuriera. Pośrednio wynikało to także z zeznań G. B. (1). Zauważyć też należy, że już w listopadzie i grudniu 2020 r. A. R. (1) i G. B. (1) planowały, iż decyzje kadrowe dotyczące powoda zostaną podjęte najpóźniej pod koniec stycznia 2021 r. Ustalenia te były znane A. M. (1) i przez niego akceptowane. Sporządzenie oświadczenia o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę pod koniec stycznia 2021 r. było więc od dawna zaplanowane, a jedyną okolicznością, która miała uzasadniać zmianę tego planu miało być złożenie przez powoda dokumentów, z których wynikałoby, że jest uprawniony do świadczenia rehabilitacyjnego.

Odmienne twierdzenia powoda opierały się tylko na domysłach, których centralnym punktem było założenie, że skoro K. S. (1) polecił powodowi stawić się do pracy w celu odebrania skierowania na badanie lekarskie, to z pewnością w tej dacie nie istniało jeszcze oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Założenie to tylko wtedy byłoby jednak uprawnione, gdyby dowiedzione zostało, że K. S. (1) wiedział o planowanych rozwiązaniu z powodem umowy o pracę w trybie art. 53 k.p. Z zeznań K. S. (1), A. R. (1) i A. M. (1) jednak to nie wynikało, gdyż osoby te zgodnie zeznawały, że K. S. (1) nie było poinformowany o tych działaniach. Twierdzenia te były wiarygodne, gdyż pod koniec stycznia 2021 r. nie było już potrzeby konsultowania działań kadrowych z K. S. (1), skoro powód nie świadczył pracy od maja 2020 r., a przecież nie chodziło o podjęcie decyzji w sprawie powrotu powoda do pracy, lecz w sprawie ustania zatrudnienia. Stanowisko powoda, iż nie budzi wątpliwości, że było inaczej, albowiem w innych sprawach rozpoznawanych przed tut. Sądem K. S. (1) był osobą, która ma wiedzę o działaniach kadrowych pracodawcy nie wytrzymuje próby racjonalności. Nie ma ono żadnego waloru poznawczego, skoro opiera się ono tylko na luźnych dywagacjach. Niezależnie od tego wskazać należy, że powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zalegających w aktach tych innych spraw. Nie była więc możliwa nawet pobieżna weryfikacja tych twierdzeń.

Jak już wskazano, okolicznością sporną było również to, czy powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. W celu ustalenia tej kwestii pozwana wniosła o skierowanie do ZUS stosownego zapytania. Początkowo Sąd przystąpił do realizacji tego wniosku, lecz ostatecznie dowód ten został pominięty postanowieniem na k. 92 akt. Sąd uznał, że kwestia ta jawi się jako drugorzędna dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro

poza sporem pozostaje, że powód nie uzyskał prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, lecz na mocy decyzji z dnia 21 stycznia 2021 r. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 26 października 2020 r. Nie wnikając bliżej w regulacje prawa ubezpieczeń społecznych, wskazać należy, że za ten sam okres nie można korzystać z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i z prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, a prawo do renty wypiera prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (zob. art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa; Dz. U. z 2020 r., poz. 870 ze zm.). Mając na względzie treść art. 53 k.p. tylko uzyskanie przez powoda prawa do świadczenia rehabilitacyjnego byłoby faktem istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Skoro oczywiste jest, że powód tego świadczenia nie uzyskał, to badanie, czy o nie występował jest niecelowe.

Twierdzenie faktyczne powoda, że złożył on do pracodawcy orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 18 listopada 2020 r. (za pośrednictwem syna) nie zostało wykazane. Spotkało się ono z opozycją pozwanej, co oznacza, że powód powinien, zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), podjąć odpowiednią akcję dowodową w tym przedmiocie, czego nie uczynił. Warto też zauważyć, że niezrozumiałe byłoby zignorowanie przez pracodawcę wskazanego orzeczenia w przypadku, gdyby zostało ono złożone, skoro przez ponad 2 miesiące, z uwagi na niejasności co do statusu powoda, oczekiwano na podjęcie decyzji kadrowych, a orzeczenie z 18 listopada 2020 r. w znaczącym stopniu występujące wątpliwości usuwało.

Sąd dostrzega, że występuje rozbieżność między zeznaniami K. S. (1) a zeznaniami powoda co do tego, kiedy odbyła się rozmowa telefoniczna między nimi w sprawie stawienia się powoda do pracy. K. S. (1) twierdził, że rozmowa ta odbyła się 29 stycznia 2021 r., zaś powód, że w dniu 1 lutego 2021 r. W celu usunięcia tych wątpliwości pełnomocnik powoda zgłosił wniosek o przeprowadzenia dowodu z bilingów rozmów telefonicznych. Sąd pominął wskazany wniosek (postanowienie na k. 92 akt) uznając, że jest on nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest bowiem możliwe powiązanie identyfikowalnych skutków faktycznych i prawnych z jednoznacznym ustaleniem daty odbycia wskazanej rozmowy. Inaczej mówiąc, stan rzeczy nie ulega realnej zmianie w zależności od sposobu rozstrzygnięcia tego zagadnienia faktycznego, skoro zostało ustalone, że K. S. (1) nie wiedział o planowanym rozwiązaniu z powodem umowy o pracę. Wskazać należy, że celem postępowania dowodowego jest ustalenie faktów niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z art. 227 k.p.c., a więc nie chodzi o wszystkie fakty, lecz tylko te, które mają znaczenie z punktu widzenia adekwatnej normy materialnoprawnej. Kwestia daty rozmowy telefonicznej K. S. (1) i powoda standardów wytyczonych art. 227 k.p.c. nie spełnia.

Poza sporem pozostawało, że w dniu 1 lutego 2021 r. odbyły się dwie rozmowy powoda z G. B. (1), a w dniu 2 lutego 2021 r. rozmowa powoda z A. R. (1) (wszystkie telefoniczne). Szczegółowy przebieg tych rozmów był inaczej relacjonowany przez powoda i wymienionych świadków. Pomijając nieistotne detale, zasadniczą kwestią było to, czy powód był wówczas powiadomiony o tym, że został zwolniony z pracy. Z zeznań A. R. (1) i G. B. (1) wynikało, że powód został poinformowany, że zostało przygotowane pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę, które w dniu 29 stycznia 2021 r. podpisał prezes A. M. (1). Powód twierdził z kolei, że przekazano mu informację o zwolnieniu z pracy, co wywołało u niego zdenerwowanie i w konsekwencji dalszą niezdolność do pracy. Bliższa analiza przedstawionych rozbieżności wskazuje, że w istocie omawiany w tym miejscu spór co do faktów sprowadzał się do warstwy słownej, a więc jakie słowa zostały użyte na określenie tego, że podjęta już została decyzja o zwolnieniu powoda z pracy na podstawie art. 53 k.p. W ocenie Sądu, wiarygodne w tym zakresie były zeznania A. R. (1) i G. B. (1), które przecież zdawały sobie sprawę z tego, że powód nie został jeszcze zwolniony z pracy, lecz doszło jedynie do przygotowania i podpisania pisma w tej sprawie. Wiarygodność ich zeznań potwierdzało także to, że nie odwoływały one powoda od stawiennictwa do zakładu pracy. Twierdzenie powoda, iż przekazano mu informację o zwolnieniu z pracy wynikało więc tylko z interpretacji przekazywanych powodowi informacji.

Na marginesie wskazać należy, że oczywiście błędne było wyrażone w piśmie z dnia 27 maja 2021 r. zapatrywanie pełnomocnika powoda, że powód już w dacie sporządzenia pisma w sprawie rozwiązania umowy o pracę przestał być pracownikiem pozwanej. Skutek ten wystąpił dopiero w dacie doręczenia pisma w tym przedmiocie, co jasno wynika z art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd pominął wniosek pełnomocnika powoda zmierzający do ustalenia, kiedy została wysłana i odebrana przesyłka zawierająca oświadczenie z dnia 29 stycznia 2021 r. Po pierwsze, brak było powodów, aby wątpić w wiarygodność przedłożonego przez pozwaną wydruku z systemu śledzenia przesyłek, z którego wynikało, że przesyłka ta została wysłana w dniu 1 lutego, a doręczona w dniu 4 lutego 2021 r. Po drugie, układ wydarzeń jasno wskazuje, że do wysłania pisma z dnia 29 stycznia 2021 r. doszło w dniu 1 lutego 2021 r., czego zresztą powód nie negował (zob. pismo z 27 maja 2021 r.). Po trzecie, powód sam przyznał, że odebrał przesyłkę na początku lutego, prawdopodobnie 5 lutego 2021 r. Badanie więc, czy do doręczenia doszło w dniu 4 czy 5 lutego 2021 r. byłoby postępowaniem nieoperatywnym, skoro z ustaleniem pierwszej lub drugiej daty wiązały się te same skutki prawne.

Kończąc uwagi dotyczące poczynionych ustaleń faktycznych, wskazać jeszcze należy, że Sąd pominął wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego za zakresu medycyny pracy, albowiem dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy skoro poza sporem pozostawało, że nie wystąpił przerwa w niezdolności do pracy, a powód nie stawiał się do zakładu pracy w celu wykonywania pracy.

W ocenie Sądu, przedstawione okoliczności kwestyjne dotyczyły zagadnień, które z punktu widzenia zgodności z prawem oświadczenia pracodawcy z dnia 29 stycznia 2021 r. jawiły się jednak jako drugoplanowe. Zasadnicze dla rozstrzygnięcia w tym zakresie fakty były bowiem bezsporne. Nie budziło więc żadnych kontrowersji, że powód wykorzystał 182-dniowy okres zasiłkowy z dniem 22 listopada 2020 r., decyzją z dnia 21 stycznia 2021 r. uzyskał prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy do 30 listopada 2022 r., a tym samym nie uzyskał prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, do dnia 18 lutego 2021 r. pozostawał nieprzerwanie niezdolny do pracy od 25 maja 2020 r., w tym okresie nie stawiał się do zakładu pracy w celu wykonywania pracy w związku z odzyskaniem zdolności do pracy i że sygnowane datą 29 stycznia 2021 r. oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b zostało doręczone w czasie przebywania przez powoda na zwolnieniu lekarskim obejmującym okres od 2 do 18 lutego 2021 r.

Przedstawione fakty uzasadniały rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia za uwagi na dalszą niezdolność do pracy po wykorzystaniu prawa do zasiłku chorobowego. Zgodnie z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. W myśl § 3 wskazanego przepisu rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności.

Stosowanie do cytowanego art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. prawo pracodawcy do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę (bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika) powstaje wówczas, gdy niezdolność pracownika do pracy trwa dłużej niż określone w tym przepisie okresy pobierania wynagrodzenia, zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Upływ tych okresów wyznacza najwcześniejszy dopuszczalny termin, w którym pracodawca może złożyć oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika (niezdolność do pracy z powodu choroby jest traktowana jako przyczyna niezawiniona przez pracownika). Uprawnienie do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy ustaje dopiero wówczas, gdy pracownik stawi się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności, czyli po odzyskaniu zdolności do pracy, i wyrazi gotowość podjęcia pracy, czyli przystąpienia do wykonywania obowiązków pracowniczych.

Przez pojęcie stawienia się należy rozumieć przybycie na miejsce świadczenia pracy w gotowości i obiektywnej zdolności jej wykonywania (K. W. Baran [w:] B. M. Cwiertniak, Z. Góral, A. Kosut, D. Książek, M. Kuba, M. Lekston, A. Musiała, W. Perdeus, J. Piątkowski, P. Prusinowski, K. Stefański, M. Tomaszewska, M. Włodarczyk, T. Wyka, K. W. Baran, Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-113, wyd. V, Warszawa 2020, art. 53). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 1999 r., I PKN 415/99 (OSNP 2001/10/342), art. 53 § 3 k.p. nie ma zastosowania,



jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę.

W rozpoznawanej sprawie powód po dniu 22 listopada 2020 r., a więc po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, nie stawiał się o pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (niezdolnością do pracy spowodowaną chorobą), a nawet sugerował pracodawcy, że we własnym przekonaniu nie odzyskał zdolności do pracy i stara się o przyznanie mu świadczenia rehabilitacyjnego, co doprowadziło do znaczącego odsunięcia w czasie decyzji kadrowych. Wprawdzie pod koniec zwolnienia lekarskiego obejmującego okres od 12 stycznia do 1 lutego 2021 r. powód zadeklarował wobec pracodawcy, że stawi się po odzyskaniu zdolności do pracy i dlatego domaga się skierowania na kontrolne badanie przez lekarza medycyny pracy, lecz ostatecznie do tego nie doszło, gdyż powód uzyskał kolejne zwolnienie lekarskie na okres od 2 do 18 lutego 2021 r. Abstrahując od przyczyn tego stanu rzeczy, nie zaistniała zatem sytuacja objęta dyspozycją art. 53 § 3 k.p. Reasumując, powód z dniem 2 lutego 2021 r. nie stawiał się do zakładu pracy w celu wykonywania pracy, a także nie odzyskał zdolności do pracy. Tym samym pracodawca był władny rozwiązać z powodem umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

Powód próbował negować prawidłowość oświadczenia pracodawcy poprzez twierdzenie, iż to na skutek działań pozwanej nadal był chory i w konsekwencji nie stawiał się do pracy w dniu 2 lutego 2021 r. celem świadczenia pracy w związku z odzyskaniem zdolności do pracy. Działania te miały polegać na poinformowaniu powoda, że został zwolniony z pracy. Jak się wydaje twierdzenia powoda zmierzały do zbadania oświadczenia pracodawcy w płaszczyźnie nadużycia prawa, a więc na podstawie art. 8 k.p. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Konstrukcja wymienionego przepisu obejmuje przypadki, w których zachowanie określonego podmiotu spełnia formalnie wszystkie wymagania przewidziane przepisem (przepisami) prawa, jednakże z innych - pozaprawnych - względów (np. społecznych czy moralnych) zachowanie to nie zasługuje na ochronę prawną.

Norma art. 8 k.p. oznacza zatem pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu przysługuje w świetle przepisów prawa przedmiotowego. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi więc do osłabienia zasady pewności prawa i przelamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Z tych przyczyn posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej, moralnej i obyczajowej.

Stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p. należy również wyjaśnić, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie sądu zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. Wymaganie to wynika z dążenia do wyeliminowania zagrożeń, które wiążą się z art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.p.). Nieskrepowane niczym korzystanie z dyspozycji tego przepisu grozi bowiem destabilizacją systemu prawa.

Przepis ten, z uwagi na wyjątkowość możliwości jego zastosowania, upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej, ale wyłącznie w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Sąd uznając zachowanie danego podmiotu za nadużycie prawa musi wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współżycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym

prawo powinno służyć. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego.

Przedstawione wskazania stanowią syntetyczną i sumaryczną konkluzję poglądów dotyczących stosowania art. 8 k.p. Wynika ona z powszechnie znanego i aprobowanego orzecznictwa sądowego.

Wracając na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że brak było podstaw do przypisania pozwanej nadużycia prawa do rozwiązania umowy o pracę. Jak już wskazano, pozwana nie wprowadziła powoda w błąd co do sytuacji, w której się on znalazł. Nie podjęto też działań, które miały skłonić go do zaniechania zamiaru zgłoszenia się do pracy w celu poddania się badaniu przez lekarza medycyny pracy. Poinformowano powoda jedynie, że podjęta została decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę, co powód błędnie zinterpretował, że doszło do ustania stosunku pracy. Pozwana nie miała jednak żadnego wpływu na to, jak powód rozumie całą sytuację, a także na podejmowane przez niego decyzje co do dalszych działań.

Pozwana nie była również zobligowana, także z powodów etycznych, do zaniechania złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę z tego względu, że pracownik oświadczył, iż zamierza wrócić do pracy i poddać się kontrolnemu badaniu lekarskiemu przez lekarza medycyny pracy. To powód podjął decyzję, iż w dniu 2 lutego 2021 r. nie stawi się do pracy i że nadal chce przebywać na zwolnieniu lekarskim. Z zeznań powoda wynikało zresztą, że było to działanie koniunkturalne, obliczone na uzyskanie osobistych korzyści. Powód zeznał: „2 lutego poszedłem do lekarza, aby się zabezpieczyć. Nie wiedziałem na czym stoję. Zadzwoniła jakaś księgowa z dziwnego numeru. To była jakaś obca osoba.” (k. 91v. akt).

Brak było także powodów do obarczania pracodawcy odpowiedzialnością za wystąpienie u powoda stanu niezdolności do pracy od dnia 2 lutego 2021 r. Świadczy o tym choćby to, że powód kontynuował niezdolność do pracy z powodu tego samego schorzenia co poprzednio. Wskazują również na to zeznania powoda, iż skorzystał ze zwolnienia lekarskiego z uwagi na to, że jest sytuacja nie była klarowna i chciał się zabezpieczyć. Ponadto powód nie zaoferował dowodów z których wynikałoby, że to właśnie stan zdenerwowania, w którym się, według jego zeznań, znalazł na skutek działań pracodawcy był odpowiedzialny za chorobę w okresie od 2 do 18 lutego 2021 r.

Resumując, powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b (a contrario) k.p., przy braku przesłanek do zastosowania art. 8 k.p.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, oraz w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 1 (co do roszczenia o przywrócenie do pracy, 180,00 zł) oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 5 (co do roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy; 2.700,00 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Wyjaśnić należy zgodnie z poglądem przedstawionym w uchwale Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r. (III PZP 5/17, OSNP 2018/7/88) w sprawie o przywrócenie do pracy i łącznie z nim dochodzone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy stronie reprezentowanej w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego ustanowionego z wyboru należne są koszty zastępstwa procesowego, które obejmują zarówno stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o przywrócenie do pracy (§ 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych;), jak i stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o wynagrodzenie za pracę (§ 9 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia).

Obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego Sąd miał na względzie, że powód uzyskał w niniejszej sprawie zwolnienie od kosztów sądowych. Zgodnie jednak z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Przepis art.108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozostaje w związku z art. 102 k.p.c. ustanawiającym regułę, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony

przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Relacja między tymi przepisami polega na tym, że na zasadzie słuszności strona zwolniona od kosztów sądowych może nie zostać obciążona przez sąd obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, ale sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c., lecz może być jednym z kryteriów oceny przypadku szczególnie uzasadnionego (P. Feliga [w:] M. Uliasz, P. Feliga, Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz, wyd. III, Warszawa 2020, art. 108).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie znalazł jednak żadnych przesłanek do zastosowania wobec powoda przepisu art. 102 k.p.c., o co wnioskował jego pełnomocnik. Pełnomocnik powoda uzasadniając wniosek ograniczył się do wskazania, iż wniosek znajduje oparcie w sytuacji materialnej powoda oraz w jego stanie zdrowia.

W piśmiennictwie wskazuje się przykłady szczególnych sytuacji uzasadniających skorzystanie z możliwości przewidzianej przez ten przepis powołując się między innymi na znaczną zawilóść sprawy, wyjątkową sytuacją osobistą lub majątkową strony, niemożność doprowadzenia do określonej sytuacji prawnej inaczej jak poprzez uzyskanie wyroku. Podkreśla się zarazem, że skorzystanie z przewidzianej w tym przepisie możliwości pozostawione zostało do uznania Sądu, który – mając na względzie całokształt okoliczności związanych z daną sprawą - powinien dokonać oceny czy w danej sytuacji zasada słuszności przemawia za nie obciążaniem strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1975 r., III PZ 10/75, LEX nr 7745; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/81, LEX nr 8307; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 września 1998 r., III Apz 29/98, OSA 2000/4/17).

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, nie publ.). O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje także sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

W ocenie Sądu Rejonowego, sposób prowadzenia sporu przez powoda, jego postawa, przemawiał przeciwko temu, by zwolnić go z obowiązku zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów procesu. Wypada zauważyć, że strona powodowa wszczynając spór sądowy podejmuje pewne ryzyko (także finansowe) związane z przegraniem procesu, którego nie powinna przerzucać na przeciwnika procesowego, zwłaszcza wtedy, gdy nie dał on wystarczających podstaw do wytoczenia określonego powództwa (za taką podstawę nie można przecież uznać samej odmowy spełnienia świadczenia, które pozwany uważa za nienależne). Osoba zamierzająca złożyć pozew - licząc się z ewentualnymi konsekwencjami wszczęcia i przegrania procesu - winna zatem rozważyć wszystkie aspekty danej sprawy i dopiero wówczas powinna podjąć decyzję co do składania pozwu. A nawet wówczas nie zwalania ją to z powinności analizowania wszelkich argumentów przedstawianych przez jej przeciwnika procesowego, w szczególności tych w świetle których powództwo może okazać się bezzasadne. Strona, która dokonuje pochopnej i pobieżnej oceny, a także w sposób jednostronny oraz tendencyjny podchodzi do przedmiotu sporu i nie uwzględnia (a nawet nie stara się dostrzec) racji przedstawionych przez stronę przeciwną, nie powinna korzystać w pełni z dobrodziejstwa przewidzianego przez omawianym przepis.

Tak właśnie należy oceniać zdaniem Sądu Rejonowego postawę powoda. Powód miał świadomość, że dochodzone przez niego roszczenie może być niezasadne, zwłaszcza w kontekście bezspornego faktu, iż w dacie doręczenia pisma w sprawie rozwiązania umowy o pracę powód był nadal niezdolny do pracy. Słaba moc zgłoszonych przez powoda

roszczeń była sygnalizowana na wstępie procesu w trybie art. 156<sup>1</sup> k.p.c. Przewodniczący wskazywał na możliwość oceny okoliczności sprawy na podstawie art. 8 k.p., lecz jednocześnie podkreślał wysokie wymagania jakie wiążą się z zastosowaniem tej normy prawnej, a także to, że to powód na podstawie własnej decyzji nie stawiał się do zakładu pracy, lecz zaczął korzystać ze zwolnienia lekarskiego. Jeżeli nawet powód nie zdawał sobie sprawy z tych okoliczności, to z pewnością były one dostrzeżone przez jego pełnomocnika. Pozwana na wstępie procesu deklarowała możliwość odstąpienia od żądania zasądzenia kosztów procesu. Powód dysponując całą tą wiedzą, wyposażony również w wiedzę, która pochodziła od jego pełnomocnika, jednak zdecydował się na prowadzenie sporu sądowego. W tej sytuacji powód powinien ponieść konsekwencje swojej decyzji procesowej co do dalszego prowadzenia procesu, co wyraża się nie tylko w jego przegraniu, ale też w obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Skoro powód znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej, to tym bardziej powinien te kwestie uwzględniać, aby swojej sytuacji jeszcze bardziej nie pogarszać.

Wymiar sprawiedliwości służyć ma ochronie porządku prawnego i pomagać w dochodzeniu i egzekwowaniu należnych świadczeń. Osoba, która stara się nadużyć służącego jej prawa do sądu, winna ponieść wszelkie związane z tym negatywne konsekwencje, łącznie ze skutkami finansowymi. Obciążenie takiej osoby kosztami procesu strony przeciwnej wydaje się w takiej sytuacji sprawiedliwie. Ma przy tym wymiar prewencyjny. Dzięki takiemu postępowaniu może bowiem dojść do zniechęcenia danej osoby w podejmowaniu w przyszłości podobnych działań, jak też do powstrzymania innych osób w zbyt pochopnym, a nawet nacechowanym złą wiarą kierowaniu sprawy do sądu i niesłusznym pozywaniu innej osoby.

Nie można zarazem zapominać - zdaniem Sądu I instancji, że jak zaznaczono w doktrynie „...przepis art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (w zakresie kosztów procesu) i może być stosowany wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Przerzucanie ciężaru ponoszenia części kosztów sądowych (wynagrodzenie pełnomocnika) na stronę wygrywającą proces w omawianej sytuacji byłoby właśnie sprzeczne z zasadami słuszności, a co gorsza, godziłoby w konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)” (zob. A. Zieliński, glos do uchwały SN z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, M. Prawn. 2001/16/842). Właśnie jako naruszające zasadę słuszności winno się uznać - przy uwzględnieniu przedstawionych wyżej okoliczności - zwolnienie powoda od obowiązku zwrotu kosztów procesu, i obciążenie tymi kosztami strony wygrywającej, która swoją postawą i zachowaniem nie dała żadnego zasadnego pretekstu do zainicjowania przedmiotowego sporu.

Na marginesie należy również zauważyć, iż powód w sposób niezrozumiały swoim własnym działaniem wygenerował tak znaczącą wartość przedmiotu sporu. Doprowadziło do tego zgłoszenie przez powoda roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy łącznie z roszczeniem o przywrócenie do pracy. Taka konstrukcja roszczeń oczywiście dozwolona, lecz z przyczyn fiskalnych zupełnie nieoperatywna, skoro roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy może być dochodzone również odrębnie, po prawomocnym przywróceniu pracownika do pracy i podjęciu przez niego pracy. Wówczas pracownik w zasadzie ma pewność, iż roszczenie to mu przysługuje. Zgłaszając to roszczenie już w pozwie o przywrócenie do pracy pracownik naraża się na przegranie sprawy co do obu roszczeń, co ma znaczący wpływ na wysokość kosztów procesu. Realia niniejszej sprawy doskonale te uwagi obrazują.

Pełnomocnik pozwanej wnosił o zasądzenie w niniejszej sprawie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. W ocenie Sądu, było to żądanie wygórowane w świetle wskazań wynikających z art. 109 § 2 k.p.c. i § 15 ust. 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, albowiem sprawa nie była szczególnie skomplikowana i nie wiązała się z nią znaczący nakład pracy po stronie pełnomocnika (pełnomocnik złożył tylko jedno pismo procesowe – odpowiedź na pozew oraz brał udział w jednej blisko 3 godzinnej rozprawie).

Kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) wobec brak podstaw do obciążenia nimi stron procesowych.

Sędzia Andrzej Kurzych